



Sławomir Oleszek
Gdańsk, 2024

Chow Kwong Yiu

pierwszy uczeń Wielkiego Mistrza Yip Man'a



*Nieautentyczny portret Chow Kwong Yiu,
rekonstrukcja wizerunku ze zdjęcia*

Tło historyczne

Chow Kwong Yiu (周光裕) urodził się w 1926 roku w wiosce San Deng (佛山沙坑), położonej w obrębie Foshan (w dystrykcie Nam Hoi). W tamtym czasie rejon zamieszkiwała głównie ludność Han, której populacja sięgała lub przekraczała 90 procent.

Kiedy w dniu 7 lipca 1937 roku, po incydencie na "Moście Marco Polo" zwanym po kantońsku Lou Kau Kiu (盧溝橋) wybuchła Druga Wojna Chińsko-Japońska był jeszcze dzieckiem. Od 13 grudnia, aż do początków 1938 roku Cesarska Armia Japonii przeprowadziła niezwykłą w skali okrucieństw „Masakrę Nankińską”, której liczby ofiar do dziś nie można ustalić. Według pierwszych publikacji w stołecznym Nankinie zbrodnia ludobójstwa przekroczyła 200 000 pomordowanych, ale nowsze dane mówią nawet o 400 000. Echa tych wydarzeń bardzo szybko obiegły świat, ponieważ w Nankinie przebywało wielu obcokrajowców. Na przykład dyplomaci niemieccy ustalili na dzień 15 stycznia 1938 roku, że japońscy żołnierze co noc

zakradali się do obozu dla uchodźców na terenie Uniwersytetu Jinling, wywlekali stamtąd kobiety i dziewczynki, aby ich mężowie i ojcowie musieli patrzeć na gwałty oraz zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem. Japończycy nie tylko bestialsko zakłuwali swoje ofiary bagnietami, czy dokonywali dekapitacji przy użyciu mieczy, ale też palili i zakopywali ludzi żywcem.

W dniu 21 października 1938 roku najeźdźcy zdobyli urzędy Guangzhou. Dzień później, 21 Cesarska Armia Japońska, której 5 Dywizja z Hiroszimy uchodziła za jedną z najlepszych jednostek bojowych, wkroczyła do Foshan. Rozproszone oddziały chińskie walczyły jeszcze wiele dni, ale gdy tylko ucichły zainstalowano marionetkowe rządy.

Nowe władze zachęcały Chińczyków do wzajemnego donosicielstwa, co pozornie miało polepszyć byt skłonnych do współpracy. W obawie o zachowania agresywne duża liczba mieszkańców pośpiesznie opuściła domy i uciekła do Hezhou, Wuzhou, Hong Kong'u oraz innych miejsc szukając w nich schronienia. W konsekwencji wydarzeń i represji wielu z nich utraciło swoje majątki, doświadczyło krzywd, eksperymentów medycznych i skrajnej nędzy. W prowincji Guangdong ciągle brakowało żywności. Celowo ograniczano do niej dostęp. W Sei Yap (四邑) położonym po zachodniej stronie Rzeki Perłowej śmiercią głodową zmarło 600 000 osób.

Frustrujące Japończyków akcje partyzanckie realizowane również w innych prowincjach spowodowały, że zastosowali taktykę „Trzech Wszystkich” Sam Kwon Cen Ca (三光政策), która była wezwaniem do zbrodni wojennych i ludobójstwa pod hasłem „zabić wszystkich, zrabować wszystkich i spalić wszystkich”. Innymi słowy po gwałtach, mordach oraz zrabowaniu wszystkiego co tylko ma jakąś wartość, należało infrastrukturę i ziemię chińską pozostawić wyniszczoną i spaloną. Tylko w Qingyuan w ciągu 2 miesięcy wojsko spaliło 5057 domów i 165 sklepów, w innych miastach i wsiach prowincji Guangdong było podobnie. Japończycy podejmowali też działania infiltracyjne i niesymetryczne, aby dotrzeć do różnych mniejszości etnicznych i poprzez obietnice bez pokrycia przeciągnąć je na swoją stronę, a następnie nakłonić do denuncjacji oraz wrogich zachowań przeciwko Chińczykom Han. Podczas 8 lat wojny w obrębie Foshan życie straciło 850 000 ludzi.

Opisana sytuacja obrazuje atmosferę geopolityczną i społeczną, które panowały w okresie, gdy w związku z osobą Chow Kwong Yiu mistrz Yip Man po raz pierwszy wystąpił jako nauczyciel Wing Chun (Ving Tsun).

Na tym tle kondycja rodziny Chow wyglądała nieco inaczej. Podobnie jak rodzina Yip wywodziła się z tej samej narodowości Han. Szczęśliwie wcześniej zainwestowała swój kapitał w handel produktami z bawełny, który został objęty „asekuracją” nowych władz z uwagi na rosnące potrzeby wojenne. Przy odpowiednio wdrożonym oszczędzaniu można było rozdysponować pewne środki tak, aby starczało na niezbędne zakupy i utrzymanie. Interes Chow budowany od trzech pokoleń mieścił się przy ulicy Weng Ngon, po mandaryńsku Yong'an (永安路) pod numerem 139 i mimo kryzysu politycznego oraz gospodarczego prosperował całkiem nieźle.

Początek przygody z Wing Chun (Ving Tsun)

Do świata Wing Chun (Ving Tsun), Chow Kwong Yiu trafił za namową brata Chow Can Yiu (周灿耀). Silnie umotywowany i dobrze przygotowany udał się na rozmowę do Yip Man'a, którego nazywał „wujkiem” i zapytał wprost, czy będzie go uczył. W odpowiedzi usłyszał „jeśli chcesz się uczyć, nauczę cię” (你想学, 我便教你).

Aby stworzyć dobre i bezpieczne warunki ćwiczeń oraz zminimalizować ewentualne zagrożenie dla trenujących ze strony okupanta, zajęcia planowano na godziny wieczorne i prowadzono je w sklepie z przędzą „Lin Chen Fa Sa Din” (聯昌花紗店). Jednorazowa lekcja trwała około 3 godziny, po czym grupa rozchodziła się do domów. Gdyby jednak powstała konieczność skorzystania z noclegu to taka możliwość istniała. Na piętrze znajdowały się łóżka i mieszkał tam już Chow Sai Keung (周细强).

Ceremonia Bai Shi (Pa Se)

Według Chow Kwong Yiu ceremonia „Bai Shi”, po kantońsku „Pa Se” (白石) odbyła się w 1944 roku na piętrze sklepu gdzie był magazyn. Jak stwierdził, miał wówczas 17-18 lat, co mogłoby wskazywać także na rok 1943. Problem ze ścisłością dat polega na tym, że Chińczycy posługują się kalendarzem lunarnym, który różni się od gregoriańskiego. W Chinach wiek danej osoby liczony jest od rozpoczęcia ciąży, a nie od dnia urodzenia, jak w Europie. Noworodek przychodzi na świat mając niejako rok życia. W tym celu Chińczycy zaokrąglają długość ciąży do jednego roku, ponieważ z góry zakładają, że czas jej trwania może być różny. Daty, którą podał Chow Kwong Yiu nie da się obecnie zweryfikować w oparciu o źródła naukowe ponieważ takie nie istnieją, natomiast wiadomo bez wątpliwości, że oprócz niego klęczeli i herbatę podawali trzej inni uczniowie Yip Man'a, Lun Gai (伦佳), Kwok Fu (郭富) i Chan Chi San (陈志新).

Zgodnie z warunkiem, w uroczystości musiał uczestniczyć dodatkowy świadek i w tym celu Chow Kwong Yiu zaprosił wujka Song'a (松叔), który często zatrzymywał się w pobliżu sklepu.

Pracował przy obsłudze „naramiennego sedana” w typie lektyki „lju” (轎) służącej do transportu ludzi. Po obu stronach ulicy były miejsca do postoju, z których korzystał. Wiadomo też, że na okoliczność „Bai Shi” młodzieńcy nie zdołali zbierać pieniędzy, które wedle zwyczaju powinni wręczyć swojemu nauczycielowi „Sifu” w czerwonej kopercie. Taki gest jest traktowany jako wyraz wdzięczności za zaufanie i przyjęcie do grona uczniów. Wiedząc o tym Yip Man, który sam przeżywał biedę powiedział, że nie interesują go pieniądze, ale przyjaźń (我不讲金钱, 只为交情), która może się z tego zrodzić.

Ze względu na symboliczne i kulturowe aspekty „Bai Shi”, uroczystość skutkowałą tym, że pierwsze pokolenie formalnych uczniów Yip Man'a powstało w Foshan, a nie jakby się mogło wydawać w Hong Kong'u. Po 1949 roku nastąpiła zupełnie nowa era dla działalności szkoleniowej Yip Man'a, oddzielająca wcześniejszy okres Foshan, ponieważ po osiedleniu się w Hong Kong'u nigdy jako trener nie powrócił do swoich pierwszych uczniów, ani nie odwiedził Foshan. Przyjął nowych uczniów i stworzył z nimi linię, do której w pierwszym pokoleniu przystąpili Leung Sheung, Lok Yiu, Chu Shong Tin i Wong Shun Leung. Ten ostatni, na zaproszenie Si-kung dr Janusza Szymankiewicza odwiedzał Polskę i prowadził seminaria Ving Tsun (詠春拳) w różnych miastach.

Yip Man i sala przodków

Wracając do historii Foshan z przełomu lat trzydziestych i czterdziestych dwudziestego wieku, po wprowadzeniu tam rządów Cesarstwa Wielkiej Japonii, gubernator hrabstwa Nam Hoi, sędzia okręgowy i szef policji o nazwisku Lee Dou Hin (李道軒) siłą zajął posiadłość rodziny Yip oraz obecny „Plac Lotosu” (佛山的蓮花廣場). Przekształcił je w swoją rezydencję i wykluczył do niej dostęp mistrzów kungfu, którzy wcześniej odwiedzali tam Yip Man'a. W mieście zamknięto szkoły, zniszczono ważne zabytki i rodowe sale przodków.

Na marginesie warto wspomnieć, że salę przodków rodziny Yip w przeszłości (od około 1906 roku) wynajmował mistrz Chan Wah Shun (陳華順), gdzie prowadził treningi Wing Chun (Ving Tsun) jako kontynuator linii swojego nauczyciela Leung Jan'a (梁贊). Tam też trzynastoletni Yip Man został jego ostatnim, szesnastym uczniem i rozpoczął swoją drogę w dziedzinie boks chińskiego.

Działalność polityczna Lee Dou Hin'a oraz szereg zbieżnych czynników spowodowały, że po pewnym czasie od objęcia funkcji kierowniczej, warunki socjalno-bytowe rodziny Yip pogorszyły się na tyle, że popadła w ubóstwo. W pomieszczeniach domu urządzono gabinety władz, a mienie sukcesywnie rozkradano i niszczone. Yip Man otrzymywał propozycje współpracy z Japończykami, które jako naruszające jego godność i wyznawane wartości narodowe (należał do Kuomintangu), odrzucał i tym pogarszał swoją sytuację materialną. Bracia Chow wysyłali mu wówczas ryż pod drzwi, aby miał cokolwiek do zjedzenia. Zarówno dom jak i sala przodków klanu Yip, jednego z najbogatszych w Foshan nie zostały oszczędzone przed dewastacją.

Sklep z przedzą kwiatową

Jeżeli chodzi o postępy Chow Kwong Yiu można powiedzieć, że intensywnie chłonał Wing Chun (Ving Tsun) i wyróżniał się na tle innych praktyków. W zajęciach uczestniczył mniej więcej 3 razy w tygodniu przez około 8 miesięcy. Dobrze opanował 3 formy bokserskie, Siu Lim Tao (小念頭), Chum Kiu (寻桥) i Biu Jee (标指) oraz podstawy Chi Sau (鬚手), które pochodziły z linii Leung Jan (梁贊) → Chan Wah Shun (陳華順) → Ng Chun So (吳仲素) → Yip Kai Man (葉繼問). Za rozpropagowanie tej wersji stylu odpowiedzialny był Ng Chun So, drugi uczeń Wielkiego Mistrza Chan Wah Shun'a. Zgodnie z jego poleceniem przejął dalszą opiekę szkoleniową nad Yip Man'em, gdy doznał udaru, oraz po jego śmierci.

Opowiadając o tym epizodzie, Chow Kwong Yiu wspominał po latach, że w miejscu ćwiczeń

na tyłach budynku gdzie mieścił się sklep i magazyn z przędzą kwiatową znajdowały się drewniane manekiny (木桩), worki z piaskiem (沙包), kije do treningu Luk Dim Boon Kwun (六点半棍) oraz noże do Bart Cham Dao (八斩刀). Skądinąd wiemy, że Yip Man nie nauczał w Foshan formy noży motylkowych. Prawdopodobnie był to zbyt krótki okres czasu ograniczony do 2-3 lat, a forma Bart Cham Dao była nauczana jako ostatnia z całego systemu.

Chow Kwong Yiu nigdy nie widział, aby Yip Man pojedynkował się lub bił z kimkolwiek. Z tego okresu nie ma też żadnych zdjęć, Japończycy zabraniali fotografowania, a ryzyko aresztowania było duże.

Do sklepu dyskretnie przychodził mistrz Yuen Kai Shan (阮奇山). Nie tylko przysiadł i obserwował treningi, ale też osobiście uczył Chi Sau. Zwracał uwagę na to, żeby palce dłoni były lekko zagięte (jakby garbate).

Yip Man miał w tamtym czasie bardzo otwarty umysł. Nie tylko pozwalał swoim uczniom praktykować Wing Chun (Ving Tsun) z innymi mistrzami, ale też zapraszał ich na swoje zajęcia. Poza tym, w ramach uprawianej metody stosowano też rozstrzygnięcia techniczne w formie kontry na charakterystyczne ataki Choy Lee Fut i Hung Gar. Jako praktyk posiadał ogromną wiedzę i bardzo dobrze objaśniał wszelkie aspekty walki.

Nowa era w Chińskiej Republice Ludowej

Kiedy 15 sierpnia 1945 roku Japonia ogłosiła bezwarunkową kapitulację, Chow Kwong Yiu pomyślał o wyjeździe do Guangzhou celem kontynuowania edukacji i przyuczenia się do zawodu kupca. Miasto spodobało mu się i ostatecznie zamieszkał tam na stałe. Przed wyjazdem otrzymał od Yip Man'a książki o akupunkturze i leczeniu siniaków, ale ich nie zabrał ze sobą. Pozostały w Foshan i potem gdzieś zaginęły. Inne przedmioty jakie posiadał do treningu Wing Chun (Ving Tsun) odsprzedał, ponieważ zbierał pieniądze na podróż i utrzymanie się po przeprowadzce.

W roku 1949 powstała Chińska Republika Ludowa, która zakończyła żywot Republiki Chińskiej na kontynencie. Zmiany ustrojowe spowodowały indoktrynację Chow Kwong Yiu i zmusiły go do podporządkowania się obowiązkowej reformie pracy. Z obawy o fizyczne i społeczne prześladowanie zaprzestał bokserskich treningów kungfu „Pięknej Wiosny” (詠春拳) i z upływem lat wiele z tej wiedzy zapomniał. Chodził jednak do parku i przez cały czas praktykował Siu Lim Tao, które jako pozornie statyczne nie zwracało uwagi podejrzliwych hunwejbínów. Jego zdaniem Yip Man kładł wyraźny nacisk na stałą praktykę Siu Lim Tao i być może z tego powodu forma ta najbardziej utkwiała w jego pamięci. Systematycznie ćwiczył też Tai Chi (太極拳), którego nauczył się już w Guangzhou.

Władze komunistyczne przychylniej traktowały Tai Chi względem innych styli tradycyjnego kungfu. Upatrywały w nim korzystniejszej formy rekreacji dla mas, która powinna skupić się na pielęgnacji zdrowia, aby nie myśleć o technikach bojowych i rozwijaniu umiejętności w grupach, które mogłyby konspirować i przejąć władzę. W tym celu stworzono nowy, syntetyczny styl pekiński (簡化太極拳), jako nowoczesną gimnastykę wykorzystującą najlepsze wzorce z przeszłości, oraz jako dyscyplinę sportu, która mogłaby wywołać zainteresowanie obywateli państw Zachodu, zbudować płaszczyznę komunikacji międzynarodowej i ściągnąć obcy kapitał.

W 1952 roku powołano Narodową Komisję do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, która zdecydowała, że odtąd chińskie sztuki walki będą uważane za skarb narodowy, który powinien zostać usystematyzowany i powszechnie promowany pod pojęciem „Wu Shu” (武術). W tym celu został utworzony Centralny Uniwersytet Sportowy z zapleczem ekspertów mających wyszkolić przyszłe kadry zawodnicze mogące ze sobą rywalizować i przez to promować Chiny. Pierwszą syntetyczną formę Tai Chi, zawierającą 24 ruchy skompilowane z długiej 108 (88) ruchowej formy starego stylu Yang zaprezentowano w 1956 roku. W pracach szerszego zespołu brał udział mistrz Fu Zhong Wen, uczeń Yang Cheng Fu.

Ostatnie losy

Chow Kwong Yiu posługiwał się też innymi danymi osobowymi jako Chow Chon Ming (周仲明). Stąd występowała pewna trudność w jego odnalezieniu w Guangzhou i poczynieniu ustaleń, które mogłyby rzucić nowe światło na historię Foshan Wing Chun (Ving Tsun) z pierwszej połowy XX wieku. Nie przyjął formalnych uczniów i nie otworzył własnej szkoły chińskich sztuk walki w typie kwoon. Skupił się na prowadzeniu biznesu i samorealizacji zawodowej, co powodowało, że nie miał odpowiedniego czasu na inną działalność. Kungfu uprawiał ze względów zdrowotnych i dla przyjemności. Nie odkrył w sobie natury wojownika i nie widział siebie w rywalizacji sportowej. Nie czuł też obowiązku rozpowszechniania Wing Chun (Ving Tsun), czy Tai Chi celem kontynuowania linii przekazu lub pozostawienia po sobie jakiejś spuścizny.

Za sprawą głośnej produkcji filmowej o Yip Man'ie i scenach w fabryce bawełny, które nawiązywały do jego osoby jako małego chłopca, w 2009 roku spotkał się w Guangzhou z synem Yip Man'a, Yip Chun'em. Miał wówczas 83 lata.

